

Ekonomia a inne nauki społeczne. Korzyści i trudności badań interdyscyplinarnych

(tezy referatu)

- Tym, co absorbuje uwagę ekonomii i ekonomistów, są tzw. problemy ekonomiczne, takie jak: bezrobocie, niskie tempo rozwoju, bądź jego brak, wielkie rozwarstwienie dochodów, masowe ubóstwo, kryzysy gospodarcze, kwestia agrarna, protekcjonizm handlowy i jego skutki, patologie systemów finansowych itp. Gdy przyrzeć się tym problemom bliżej, to okazuje się, że w niewielu przypadkach są to problemy czysto gospodarcze. U źródeł tych problemów, mechanizmów kształtowania i skutków leżą zazwyczaj zjawiska społeczne, polityczne, dziedzictwo historyczne i kulturowe, konflikty interesów, systemy prawne, moralność, etyka, religia itp. Prawie wszystkie wielkie problemy ekonomiczne mają charakter niezwykle złożony i wymagają ujęć interdyscyplinarnych, wielodyscyplinarnych, a niekiedy też transdyscyplinarnych.

- Funkcjonujące obecnie uczelnie i wydziały ekonomiczne, w większości, nie wyposażają swoich studentów w wiedzę i umiejętności pozwalające analizować i rozwiązywać tego typu problemy. Uprawiają one „naukę w okrucinach” a efektem kształcenia mają być eksperci, specjaliści od tych „okrucin”, a nie badacze i analitycy złożonych problemów. Ewolucja kształcenia ekonomistów w Polsce nie sprzyja rozwijaniu badań interdyscyplinarnych i wzbogacaniu u nich wyobraźni ekonomicznej, społecznej czy, ogólnie, naukowej. Z programów studiów ekonomicznych znikają takie przedmioty jak: filozofia, socjologia, historia i prawo. Zastępują je przedmioty „narzędziowe” rozwijające warsztat ekonomisty-rzemieślnika-eksperta.

- W historii ekonomii, nurtem, który w sposób naturalny i konsekwentny wykorzystywał interdyscyplinarną i kompleksową perspektywę badawczą była ekonomia polityczna. Jej renesans i upowszechnienie byłoby zjawiskiem korzystnym dla rozwoju nauk ekonomicznych i ich użyteczności w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych.

- Granice ekonomii, czy nauk ekonomicznych, ulegają znacznym przesunięciom, a także „rozmywaniu”. Ekonomiści coraz szerzej korzystają z osiągnięć innych nauk społecznych, nauk przyrodniczych, matematycznych, humanistycznych, a nawet medycznych. Wyłaniają się nowe pola badawcze, które nie mieszczą się w formalnych podziałach dyscyplinowych czy dziedzinowych. Trzeba nie tylko otworzyć przestrzeń dla badań interdyscyplinarnych, czy transdyscyplinarnych, ale stworzyć zachęty dla tego typu badań. Istniejący w Polsce system finansowania i oceny nauki nie sprzyja takim badaniom, a niekiedy je wręcz dyskryminuje.

- Cenioną pozycję w naukach ekonomicznych, w tym uhonorowaną najwyższymi nagrodami (Nobla i in.) zajmują coraz częściej badacze wykształceni w takich dyscyplinach jak: psychologia, prawo, socjologia, historia czy matematyka. Okazuje się, że wiedza, a także

perspektywa badawcza (zwłaszcza metodologiczna) zaczerpnięta z innych dziedzin ożywia i wzbogaca ekonomię. Z drugiej strony, dorobek naukowy ekonomii okazuje się coraz częściej użyteczny w rozwoju innych nauk społecznych.

- Uprawianie badań interdyscyplinarnych jest bardzo trudną sztuką. Celem badań interdyscyplinarnych jest odpowiedź na pytania, czy też rozwiązanie problemów badawczych, które są zbyt szerokie i skomplikowane, aby uporać się z nimi mogły poszczególne dyscypliny nauki i wyspecjalizowani badacze. Wyzwaniem teoretycznym w tym zakresie jest złożoność, kompleksowość i rozległość problematyki badawczej stojących przed współczesną nauką. Jest to bardzo trudna dziedzina badań, czego przejawem jest relatywnie niewielka liczba projektów badawczych w tym zakresie i stosunkowo nieliczne grono badaczy w nie zaangażowanych. Z drugiej strony, rośnie zapotrzebowanie na takie badania, od których oczekuje się wyjaśnienia i opisanie ważnych zjawisk i problemów, przed którymi staje nauka, zdominowana przez tendencję określaną, jako „naukę w okruchach”, a więc postępującą specjalizację w badaniach prowadzonych w poszczególnych dyscyplinach naukowych.

- Kilka dekad temu P. Samuelson powiedział, że ekonomia jest najstarszą ze sztuk, a najmłodszą z nauk. Ekonomia jako wiedza o sztuce gospodarowania i życiu w społeczeństwie jest nieustająco potrzebna i pożyteczna. Ekonomia jako nauka (a Samuelson mówił o ekonomii jako „twardej nauce” – *hard science*) już się trochę zestarzała i ma bogatą historię oraz duże osiągnięcia. Nadal jednak, co lubię powtarzać, ekonomia (czy szerzej, nauki ekonomiczne) odpowiednio uprawiana, może być piękna.